Rok XIII

Nr. 287

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem	8,73 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. % za granicą 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Środa Łucji p. m. Otylli p. — Artek Dioskora i Heroma m. m.

CHOJNICE, czwartek dnia 14 grudnia 1933 r.

Słońca wschód 7,36 zachód 15,25
Księżyca wschód 4,45 zachód 13, 4

Nowy pomyślny wynik

interwencji Watykanu w konflikcie zbrojnym.

Miasto Watykańskie, (KAP). Nuncjatura w Buenos Aires zawiadamia że na skutek interwencji Stolicy Apostolskiej Boliwja i Paragwaj zgodziły się dokonać wymiany jeńców i rannych

Watykan a Stany Zjedno z.

Miasto Watykańskie, (KAP). W związku z przybyciem do Rzymu ministra poczt Stanów Zjednoczonych p. Farley'a, dowiadujemy się, że minister przybył w specjalnej misji od prezydenta Roosevelta w celu poinformowania Ojca św. o pakcie Stanów Zjednoczonych z Sowietami oraz o klauzulach, dotyczących zapewnienia tolerancji religijnej dla obywateli St. Zjednoczonych. Po audjencji u Ojca św. minister Farley odbył dłuższą rozmowe z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim.

Inauguracja nowej siedziby

komisji biblijnej.

Miasto Watykańskie, (KAP). W dniu 7 bm. prefekt św. Kongregacji Zakonów, kardynał Lepicier dokonał inauguracji nowego klasztoru San Girolamo wzniesionego przez Ojca św. jako siedziba Komisji do Rewizji Wulgaty (Biblji). Komisja ta, jak wiadomo, powierzona jest oo. Benedyktynom z Clairvaux Na inauguracji obecni byli liczni przedstawiciele zakonu benedyktynów.

Pierścienie biskupów na ratowanie bazyliki

Wilno. Ks. metropolita - arcybiskup Jałbrzykowski, wobec braku funduszów na dalsze prace ratowania bazyliki wileńskiej, ofiarował ostatni swój pierścień arcybiskupi z wielkim ametystem i kilkunastu brylantami. Prócz tego ks. metropolita ofiarował na ten cel swoje futro. Również ks. biskup-sufragan Michałkiewicz oddał na ten sam cel swój pierścień biskupi, wysadzony drogiemi kamieniami.

Nawrócenie b. kapłana

następnie wolnomyśliciela.

Wiedeń, (KAP). Dzienniki wieńskie z ożywieniem omawiają sprawę powrócenia na łono Kościoła znanego ze swych wolnomyślicielskich wystąpień byłego kapłana katolickiego Antoniego Krenn'a, który przez szereg lat agitował przeciwko katolicyzmowi. W najbliższym czasie ma się ukazać książka Krenna p. t. „Spowrotem na łono Kościoła. Spowiedź byłego wolnomyśliciela".

Nowy wiceminister katolik

w Stanach Zjednoczonych.

New. York, (KAP). Do senatu Stanów Zjednoczonych wybrany został jako następca zmarłego niedawno senatora Kendrick'a katolik Józef C. O' Mahoney, przedstawiciel stanu Wyoming. Senator O'Mahoney, znany w Ameryce prawnik i wydawca, piastuje obecnie godność wiceministra poczt i telegrafów.

Sprawa zmiany konstytucji

W czwartek, ma się odbyć posiedzenie klubu BB., poświęcone zagadnieniu zmiany Konstytucji. W związku z tem coraz głośniej poczynają mówić, że klub BB. wniesie do laski marszałkowskiej nie gotowy projekt, lecz tezy konstytucyjne, których skonkretyzowaniem zajęłaby się sejmowa komisja konstytucyjna.

Onegdaj odbyło się u ks. Janusza Radziwiłła zebranie konserwatystów na którem omawiano również zmianę Konstytucji. Konserwatyści odnoszą się podobno do projektu pp. Cara i Sławka z dużym krytycyzmem.

Obrady Sejmu

Warszawa. Posiedzenie sejmowe trwało 12 minut. Na wstępie załatwiono sprawy drobniejsze i oddano hołd zmarłym posłom, poczem marszałek oznajmił, że 7 bm. otrzymał pismo od prokuratora sądu okręgowego z podaniem treści wyroku, mocą którego posłowie Barlicki, Dubois, Ciołkosz, Kiernik i Lieberman zostali skazani za przestępstwa na karę więzienia, zastępującego dom poprawy, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich. Zgodnie z postanowieniami ordynacji wyborczej tracą oni prawa wybieralności, co jest okolicznością, powodującą wygaśnięcie mandatów poselskich, wobec czego marszałek prosi Sejm o stwierdzenie wygaśnięcia tych mandatów.

Marszałek: — Odwołuję się do izby. Kto jest za tem, że mandaty wymienionych posłów należy uważać za wygasłe? (BB. wstaje). Stoi większość. Stewierdzam, że mandaty wyżej wymienionych posłów należy uważać za wyygasłe, o czem zawiadomię komisję wyborczą.

Następnie kilku posłów złożyło ślubowanie, m. in. posłanka Zofja Zalewska z Klubu Narodowego która objęła mandat po zmarłym pośle Marjańskim.

Szereg klubów, jak Klub Narodowy i Ludowcy zgłosiły wnioski w sprawie wyborów samorządowych. Marszałek Sejmu jeszcze tych wniosków nie przyjął do wiadomości.

Wycofanie okólnika

Katowice, (KAP). Niedawno wydane okólniki niektórych inspektorów na terenie Województwa Śląskiego zabraniające młodzieży szkolnej należeć do organizacyj religijnych oburzyły opinję katolicką na Śląsku.

W związku z tem w kilku parafjach Śląska odbyły się wielkie zebrania rodziców na których zaprotestowano najenergiczniej przeciw okólnikowi, zabraniającemu dzieciom należenia do organizacyj religijnych. Zebrani stwierdzili jednogłośnie, że tego rodzaju okólniki godzą w przekonania religijne i narodowe ludności śląskiej, wyciągają dziatwę szkolną z pod wpływu i opieki rodziców i Kościoła, ograniczają wychowanie młodzieży pod względem religijnym i narodowym i ułatwiają dostęp do młodzieży katolickiej, wpływom bezbożnictwa i wynarodowienia.

Jak się dowiadujemy, okólnik na Śląsku został wycofany. Należy to uczynić i w innych dzielnicach Polski.

Przyjęcie gen. Hallera

Jak donoszą pisma polskie w Ameryce, gen. Haller, który przybył już do Ameryki, przyjęty będzie w Białym Domu przez prezydenta Roosevelta, oraz podejmowany przez burmistrzów licznych miast, w których będzie gościł. Do zarządu Stowarzyszenia weteranów armji polskiej napłynęły liczne zaproszenia od burmistrzów. Również zamożni Polacy w różnych miastach prosili, by gen. Haller zamieszkał w ich domach.

Gen. Haller wyraził życzenie, aby w czasie przyjęć przestrzegano zasady oszczędności, by jaknajwięcej zebrać na ufundowanie schronisk dla inwalidów armji polskiej.

Mogą obradować „gdzie chcą"

Warszawa. Bratnia Pomoc studentów Szkoły Handlowej znalazła się w takiem samem trudnem położeniu jak Bratniak uniwersytetu warszawskiego. Rektor Szkoły Handlowej Miklaszewski oświadczył zarządowi, który prosił o pozwolenie odbycia zebrania, że nie godzi się na walne zebranie Bratniaka w obrębie szkoły i nadmienił, że Bratniak może odbyć zebranie gdzie chce, byle nie w obrębie szkoły.

Bratniak musi odbyć zebranie ze względu na konieczność zmiany statutu, jakiej domagają się władze ministracyjne, a tymczasem ani Bratniak uniwersytetu ani Bratniak Szkoły Handlowej nie ma miejsca, gdzieby mógł odbyć zebranie, gdyż urządzenie zebrania poza terenem szkolnym jest sprzeczne z ustawą o zgromadzeniach.

Absolwenci filozofji — szewcami

Praga. Wobec ogłoszenia w prasie że ponad 1000 osób z ukończonemi studjami filozoficznemi nie może znaleźć posady, znana fabryka obuwia Bata ogłosiła, iż w fabryce swej zatrudni w charakterze robotników 100 absolwentów filozofji.

Żydowski statek

Do portu Southampton zawinął żydowski statek handlowy „Emanuel". Posiada on całą załogę z kapitanem na czele złożoną z żydów. „Emanuel" płynie pod flagą Palestyńską. Jego portem macierzystym jest Jaffa. Kapitan „Emanuela" oświadczył, że jest to pierwsza podróż morska statku z całkowitą obsługą żydowską od 2 tysięcy lat.

Powrót b. premjera Prystora

Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu zwróciło uwagę, iż na ławach klubu BB. zasiadł jako poseł b. premjer płk. Prystor.

W kuluarach sejmowych utrzymują, że p. Prystorowi powierzono działalność w sprawach gospodarczych w prezydjum klubu BB.

Wizyta p. Rauschninga

Ongedaj p. Rauschning przyjęty był przez min. Piłsudskiego w obecności p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i komisarza generalnego R. P. w Gdańsku p. Papee. Rozmowa przeciągnęła się przez przeszło godzinę.

Nowy posekretarz stanu

W sferach urzędowych opracowuje się projekt utworzenia przy min. przemysłu i handlu podsekretarjatu stanu, którego kompetencji podlegał by przemysł wojenny. Na stanowisko to mianowany ma być jeden z organizatorów takiego przemysłu, b. szef departamentu płk. inż. Kazimierz Kierzniowski.

Amb. amerykański w Moskwie

Moskwa. Ambasador Stanów Zjednoczonych Bullitt przybył do Moskwy, spotkany na dworcu przez szefa protokołu komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Florinskiego, ambasadora sowieckiego w St. Zjednoczonych Trojanowskiego, oraz przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej.

Niemiecki samolot rozbił się

Berlin. Onegdaj po południu na lotnisku w Hamburgu wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Niemiecki samolot pasażerski, kursujący na linji Berlin — Hamburg wskutek zupełnego zasłonięcia pola widzenia przez mgłę zawadził o przeszkodę i rozbił się doszczętnie Z pośród 9 pasażerów 4 poniosło śmierć na miejscu. Wśród nich znajduje się członek Rady Państwa, prezydent sądu najwyższego, Wageman Pozostali pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia. W szpitalu zmarły dwie dalsze ofiary wypadku, wśród nich radjo-telegrafista.

Niebywałe mrozy

Wisła stanęła. Ruch parostatków został wstrzymany. Dawno nie notowano tak wczesnego zamarznięcia Wisły pod Warszawą.

Bo też i mróz trzyma ostro. Nocą dochodzi do 24 stopni.

Od kilku dni w nizinach Austrji panują silne mrozy. Dziś rano notowano we Wiedniu 15 stopni mrozu. W niektórych miejscowościach temperatura spadła nawet do 30 stopni. Tak niskiej temperatury w Austrji w miesiącu grudnia od dawnych czasów nie notowano. Dunaj miejscami zamarzł.

Jarmarki wełny w Poznaniu

Od pewnego czasu odbywają się w Poznaniu jarmarki na wełnę. Z początku niezbyt wiele zwracano na nie uwagi a i obecnie towar dostarczają rolnicy przeważnie z województw zachodnich, tymczasem targi te zaczynają powoli zyskiwać coraz więcej zwolenników, zwłaszcza ze względu na pozytywne ich wyniki.

Przedewszystkiem osiągane na nich ceny są z reguły wyższe, aniżeli w tranzakcjach pozatargowych, co nie jest rzeczą dla rolnika obojętną. — Bank Rolny ostatnio przeznaczył pewne kredyty dla ułatwien. obrotów specjalnie wełną krajową. Najważniejszą wszakże rzeczą jest to, że przemysłowiec bezpośrednio styka się z producentem, pomijając wszelkie pośrednictwo. Narzekania, że przemysł nie popiera krajowych surowców są niesłuszne o tyle, że przemysł często nie wie, gdzie tego surowca ma szukać. Targi właśnie umożliwiają przemysłowi zaopatrywanie się w **wełnę bez specjalnych** za[illegible] dów i z tego właśnie względu rolnicy z innych dzielnic powinni się Targami w Pozaniu zaiteresować.

Zakopali żywcem kobietę

Warszawa. Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazł się ponury proces o zakopanie żywcem w ziemi młodej wieśniaczki, Stanisławy Kozak.

W sierpniu ub. r. Kozak wyszła z domu i więcej doń nie powróciła. Sąsiedzi zaginionej, przesłuchani przez policję, zeznali, że na tydzień przed wypadkiem odwiedzili Kozakową niejacy Muratowscy, naradzając się długo nad jakąś nieznaną im sprawą.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że przed rokiem mąż Kozakowej wyjechał do Francji, skąd przysyłał jej dość pokaźne sumy pieniędzy. Podczas nieobecności męża Kozakowa nawiązała romans z jego przyjacielem. Chcąc usunąć skutki romansu, zwróciła się do Muratowskiej z prośbą o pomoc.

Muratowscy, dowiedziawszy się, że Kozakowa nosi przy sobie większe sumy pieniędzy, postanowili skorzystać z okazji i zamordować ją. Kiedy Kozakowska przyszła do Muratowskiej na operację, ta przy pomocy męża ogłuszyła nieszczęśliwą kobietę. Następnie Muratowscy zawlekli Kozakową do lasu, gdzie zakopali ją żywcem w ziemi.

W sądzie okręgowym skazano potwornych morderców na dwanaście lat więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Sowiety zaprzestają urzędowej walki z religją

W każde święta Bożego Narodzenia na terenie Rosji sowieckiej związki bezbożników urządzały wielkie manifestacje, które miały na celu ośmieszyć wyznawców religji katolickiej i wykpić ich świętości. Obecnie donoszą, że związki bezbożników otrzymały zakaz urządzania takich manifestacyj i tylko w zamkniętych lokalach mogą swoją bezbożną akcję prowadzić.

W istniejących kościołach i cerkwiach bez żadnych ograniczeń będzie podobno wolno w święta odprawiać bez przeszkód modły.

Równocześnie ze Stołpców — jak pisze „Dziennik Wileński" — donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej zbierane są podpisy mieszkańców kołchozów, wsi, miasteczek i miast na zezwolenie uruchomienia zamkniętych świątyń katolickich i prawosławnych.

Do władz mińskich złożono już kilkanaście petycyj i próśb przeszło 100 tys. osób. Dalsze prośby napływają.

Francja nie dopuści do naruszenia zasad Ligi Narodów

Paryż. Min. spraw zagranicznych Paul Boncour w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, iż co się tyczy projektów w sprawie zmian, na których opiera się Liga Narodów to rząd francuski zawsze wychodził z założenia, iż nie wolno niczego przedsięwziąć, coby naruszyło podstawy Ligi Narodów. Francja ze swej strony jest zdania, iż Liga Narodów w znakomity sposób spełnia swój cel. polegający na zasadzie równości wszystkich państw. Zasada to dla Francji jest nienaruszalna, ponieważ jednoczy ona tradycje Francji ze stanem faktycznym, jeżeli zważyć, że mocarstwa posiadają w radzie Ligi Narodów miejsce stałe, co im daje pewne prawa słusznie im przysługujące. Minister nadmienił, że przeciwnie wysuwano ostatnio przez niektórych wręcz odmienne projekty, zmierzające do zniesienia stałych miejsc w radzie Ligi Narodów, oraz dalej idącej demokratyzacji paktu Ligi Narodów Również takie pomysły, zdaniem Paul Boncoura, są niecelowe, gdyż wprowadziłyby niepożądane rozdźwięki. Francja przeciwstawi się z tego powodu również wszelkim dążeniam, zmierzającym do dalszej rozbudowy przewagi pewnych mocarstw w ramach Ligi Narodów. Wkońcu Paul Boncour oświadczył, że Francja nie dopuści do bezpośredniego, lub pośredniego naruszenia zasad Ligi Narodów, która zawsze pozostanie niewzruszoną podstawą francuskiej polityki zagranicznej.

Święto „Przeglądu Powszechnego"

(1883 — 1933).

Kraków, (KAP). 10 bm. w godzinach wieczornych odbyła się w siedzibie księży Jezuitów w Krakowie, uroczystość poświęcenia uczczenia 50-lecia bardzo zasłużonego miesięcznika „Przeglądu Powszechnego". Uroczystość rozpoczęła się akademją, której program wypełniły produkcję muzyczne i wokalne słuchaczy filozofji Kolegjum OO Jezuitów.

Akademję zaszczycili swoją obecnością, JE. Ks. Biskup Teodor Kubina, JE. Ks Biskup Stanisław Rospond ks. infułat Kulinowski, redaktor naczelny holenderskiego dziennika „Maasbode" O. Jacek Hermas, dyrektor Akcji katolickiej z Utrechtu ks. Brink i w. in.

Po akademji podejmowali OO Jezuici w swym refektarzu liczne grono gości wieczerzą. W czasie wieczerzy wzniósł toast na cześć Episkopatu Polskiego redaktor naczelny „Przeglądu Powszechnego", O. Jan hr. Rostworowski. Następnie przemawiał JE. Ks. Biskup Kubina, który poświęcił Przeglądowi Powszechnemu bardzo serdeczne wspomnienia z lat młodych, zwłaszcza z okresu studjów swych w „Germanicum" w Rzymie. Poczem kolejno wygłosili przemówienia: p. dyrektor Kauzik z Warszawy i obaj goście holenderscy O. Jacek Hermans i ks. dyr. Brink.

Handel symbolami świątecznemi zakazany dla żydów

Berlin. Zarządzeniem okręgowej organizacji handlu i rękodzieła w Szczecinie, ogłoszono okólnik, zakazujący firmom niechrześcijańskim umieszczania w oknach wystawowych oraz sprzedaży wszelkich przedmiotów, symbolizujących kult chrześcijański w okresie świąt Bożego Narodzenia. Zakaz rozciągnięty ma być również na okres świąt Wielkiej Nocy.

Wybory w Małopolsce

Warszawa. Wyniki wyborów niedzielnych do rad miejskich w miastach województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego trudno oceniać. Miało się bowiem do czynienia ze specjalną akcją, która znana jest w historji pod mianem wyborów „galicyjskich" lub „rumuńskich". W ośrodkach o przekonaniach opozycyjnych listy opozycyjne były unieważnione. „Sacja" w ostatniej chwili jeszcze wzięła w Małopolsce wschodniej na swoje listy żydów i Ukraińców.

W Brzozowie, główna komisja wyborcza z sędzią Smoleniem, zażądała od pełnomocnika listy narodowej, maj. Owoca, dostarczenia komisji legalizowanych podpisów wszystkich kandydatów (26) i wyborców (45), a gdy p. Owoc żądaniu temu odmówił, listę całą unieważniono.

Zgon wielkopolskiego pisarza

Poznań. W Poznaniu zmarł po długich cierpieniach śp. Roman Wilkanowicz, utalentowany poeta i powstaniec wielkopolski. W powstaniu wielkopolskiem śp. Wilkanowicz brał czynny udział, a następnie uczestniczył w odzyskaniu Wilna po wojnie bolszewickiej.

„Dziennik Bydgoski" drukował w swoim czasie utwory Wilkanowicza, pisane w gwarze chwaliszewskiej. Był on autorem słynnych feljetonów regjonalnych pt. „Gwoździem w ślip".

Murzyna zlinczowano w kościele

Nowy Jork. Donoszą o nowym wypadku samosądu w stanie Texas na osobie murzyna nazwiskiem Gregory skazanego w swoim czasie na karę więzienia. Na Gregorym ciążyło podejrzenie, że dokonał on napadu na białą kobietę, która usiłował zniewolić. Wobec groźnej postawy, zajętej przez tłum, murzyn ratował się ucieczką i ukrył się w kościele. Gdy jednak znaleziono go, położono trupem kilku strzałami rewolwerowemi Po dokonaniu samosądu, tłum przywiązał zwłoki murzyna do samochodu i przez pół godziny wlókł je przez dzielnice murzyńską miasta. Następnie tłum wyciął murzynowi serce i spalił okaleczone zwłoki na olbrzymim stosie.

POTĘGA POLSKI— TO MORZE

J. I. Kraszewski

Kordecki

Powieść historyczna

Część I.

63) (Ciąg dalszy).

Tak to mówią i na Tatarów, że ich zawsze cierpliwością pokonać można, bo nie dostoją, skoro z pierwszego razu im się nie uda; tylko Rusina nie przestoisz, już to i Karliński napisał.

— A wytrwanie to wielka cnota! — z westchnieniem rzekł Kordecki.

III.

Jak tylko rozwidniało, szwedzkie działa odezwały się znowu, zajadle gęstemi kulami rzucając na klasztor Kordecki, który zawsze oczekiwał, by nieprzyjaciel pierwszy poczynał, od powiedział ogniem z twierdzy na wszystkie strony wymierzonym. Ludzie po przetrwanym szczęśliwie dniu wczorajszym, który w początku taką ich nabawił bojaźnią, a skończył się bez ofiar, z zapałem tem większym brali się do obrony. Wachler tylko niedbale koło swoich dział się krzątał i licho je celował, i powoli strzelał, a mruczał ciągle. Gdy go kto dozierał, sprawiał się jeszcze jako tako, zostawiony sam sobie, zaraz ręce zakładał.

Nie uszło to oka tych, co nadzór mieli nad strzelbą, i pan Zamojski kilka razy go ofuknął, ale dojdź z Niemcem sprawy, on swoje, ten swoje; ledwie się odwrócił starszy, Wachler się znów ociągnął. Niewiele też szkody kule z tej strony zrządziły nie przyjacielowi. Z innych zato pilniej szło i lepiej. Co chwila widać było zmieniających stanowiska Szwedów bo im na nich dokuczano; najwięcej kręcili się około bateryj, które wzmacniali, sypali, oblewali wodą, aby ich kule łacno nie nabrały. Kierował tą robotą pułkownik de Fossis, inżynier przyjaciel Wejharda, człowiek biegły w swej sztuce, ale jak to się trafia u tych, którym Bóg da rozum, a serca i uczucia poskąpi, człek bez wiary i bez poszanowania dla niej u drugich. Reforma już wiele naówczas podobnych wychowała ludzi; de Fossis był ciekawem swojego wieku zjawiskiem. Z równą gorliwością, jak drudzy nawracają, on wywracał wiarę w każdym, z kim go życie na chwilę bodaj zetknęło, i było to jego ciągłą pracą, usiłowaniem, rzekłbyś celem jedynym. Chwycił tylko gdzieś filozofów, a nie pojął ich dobrze; zostało mu z nich tylko przekonanie, że cała prawda jest w słowach ludzkich a życia tyle, co tutaj. Ostrożnie swoje niedowiarstwo w świat popycha, bo wiedział, że różnowierców nowej fazy, a cóż dopiero o ateuszach mówić, sami kalwiniści i luteranie palili, wyganiali, prześladowali; mimo to jednak, zaczepony, tak był pewien swego, iż się wstrzymać nie mógł od wydania najaw z sceptycyzmem i niewiarą. Wszystko u niego, czego palcem nie dotknął, było baśnią i przesądem, a tak daleko posuwał wątpienie, że niekiedy szału prawie dochodziło.

Można miarkować, jakim być musiał moralnie człowiek tak usposobiony umysłowie; cała nauka życia dla niego zamykała się w dwóch słowach: Rachuj i korzystaj. Na tej podstawie spoczywały jego zasady moralności. Złe i dobre, szlachetne i niepoczciwe, piękne i szkaradne nie czyniły na nim ważenia żadnego, póki nie zmierzył go do potrzeby chwili i nie porachował, jakie skutki mieć może.

Takim był de Fossis, przyjaciel Wejharda, prawa ręka Millera, człek zresztą wyćwiczony w swojem rzemiośle, dowcipu niemałego, a w obejściu rzadkiej łatwości; i nie dziw, nie miał czegoby bronił, prócz niedowiarstwa, reszta przekonań i czynności była dlań obojętna. Za prawidło miał: nie mieszaj się w cudze sprawy, każdy sobie, każdy dla siebie. I szło mu dobrze, choć sami protestanci patrzali nań ukosem, że na wszelką wiarę był obojętny, i oburzali się, gdy raz podchmielony rzekł, kończąc rozmowę:

— Dajcie mi los u Turka, to się zbisurmanię.

Wejhard, którego płochemu umysłowi ta pozorna moc charakteru wyższością się zdawała, związał się z nim dość ściśle. Przez niego, on sam już nie mogąc, bo był wiarę stracił, zagrzewał Millera do oblężenia i wytrwania pod Częstochową. okazując mu dostanie jej niechybnem i łatwem De Fossis pierwszych dni zaraz obejrzał położenie góry, ustawił naprędce baterje; teraz poprawiał zakreślone szańce i radził użyć ludzi dla podsadzenia miny pod część wschodniopółnocną murów, gdzie istotnie były najsłabsze. Niedostatek tylko ludzi zdatnych do tej roboty wstrzymywał Szwedów, póki się naradzili, skąd ich dostać.

W klasztorze, gradem kul osypanym, nie było wielkiej szkody, choć postrach szerzył się powoli, jak potajemnie zapuszczony ogień. Kule zwijały się cudownie, jakby ręka Bożej Matki wszelką im siłę odbierała; staczały się w podwórce, leżały po brukach, służąc później do obrony.

Na gontowych dachach, wśród suchego drzewa, ogniste pociski nie potrafiły tak pożądanego Szwedom rozniecić pożaru; napróżno się wysilali, by klasztor zapalić, i dnia tego nie udało się jeszcze. Kilka kul, przeniósłszy przez mury, padły z drugiej strony twierdzy, gdzie nikogo nie raziły, inne w samym klasztorze, ledwo zarysowały ślady przejścia po grubych jego ścianach; jedna odbita od komina, wpadłszy oknem do izby pani Jaroszewskiej, gdy matka z krzykiem na widok jej leciała ku kolebce dziecięcia, na którą groźny pocisk zdawał się mierzyć, stoczyła się powolnie i stanęła pod biegunem kołyski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice dnia 13 grudnia 1933 r.

Niezwyykłe odwiedziny.

W związku z wczorajszym odczytem o Gdyni odwiedził redakcję naszą p. redaktor Kazimierz Purwin. Miły gość ten pracował długie lata dziennikarsko w W. M. Gdańsku i na Pomorzu i jest współzałożycielem „Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich". Potem pojechał do Ameryki skąd powrócił niedawno do Gdyni, gdzie jest korespondentem „Kurjera Polskiego", wychodzącego w Argentynie.

—o—

Zebranie Bezrobotnych wraz z NPR.

Dzisiaj w środę o godz. 19 (7) wieczorem odbędzie się zebranie bezrobotnych oraz członków NPR. i sympatyków w sali p. Jażdżewskiego przy ul. Dworcowej. Przybycie na zebranie kolegów niezorganizowanych konieczne. Kowalewski.

—o—

Wieczorek esperancki.

Semajna kunveno okazos jhaude, la 14. chm. je la 8-a vesp. en la saloneto de la restoracio de s-ano Jasnoch Grava programo kauze de la dotreveno de la naskigh — au morttago de nia Majstro.

Tygodniowy wieczorek literacki Esperantystów odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. w restauracji p. Jasnocha. Nadzwyczajny program ku uczczeniu dnia urodzin Mistrza. Sympatycy mile widziani.

—o—

Widmo szubienicy w Starogardzie.

Jak już donosiliśmy odbędzie się jutro w czwartek sąd doraźny w Starogardzie. Rozprawie przewodniczyć będzie prezes sądu okręgowego w Chojnicach p. Juński a asyście sędziów p. Chmielewskiego i p. Janowskiego. Oskarżenie wnosi prokurator p. Stefanicki

„Pochwalne uznania" dla właścicieli koni.

Celem wyróżnienia posiadaczy koni za wzorową ich pielęgnację, kucie punktualne doprowadzenie koni do przeglądu, próbnego poboru itp. ministerstwo spraw wojskowych wprowadza pisemne „Pochwalne uznanie", na ozdobnych blankietach, „Pochwalne uznania" wydawane będą przez rejonowych inspektorów koni w czasie przeglądu próbnego poboru koni tp.

—o—

Kalendarzyk łowiecki na styczeń.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na obszarze całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego, w styczniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, jelenie-byli, daniele-rogacze, sarny-kozły, sarny-kozy (do 14 stycznia) łanie jelenie i daniele (do 14 stycznia), zające szaraki (od 15 stycznia), niedźwiedzie (od 15-go stycznia), rysie (od 15 stycznia), borsuki, głuszcze-koguty, cietrzewie-kury (w województwach: wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem) bażanty-kury, kuropatwy, dropie, dropie-kamionki (stropety) oraz dzikie indyki-samice.

—o—

Z POWIATU

Aresztowanie p. Lewińskiego.

Wiele. Z Wiela donoszą nam: Rodzice wielewscy nie posyłają dzieci do szkoły domagając się zmiany jej kierownika. W związku z tem, policja czyni zabiegi aby zlikwidować protest jawny. W odpust niedzielny św. Mikołaja wczasie nabożeństwa policja zatrzymywała idących do kościoła, celem przesłuchów itd. W poniedziałek wieczorem około godziny 9 aresztowało trzech policjantów w otoczeniu kilku strzelców gospodarza Lewińskiego i przygotowaną powózką odstawiono do Chojnic, gdzie jeszcze dziś przebywa. Rodzice czekają wyniku swych protestów. Nadmienić wypada, że p. Lewiński jest zastępcą przewodniczącego rady rodzicielskiej przy szkole tutejszej oraz członkiem sejmiku powiatowego.

—o—

Obywatele!

Krótki okres czasu dzieli nas od dnia, w którym zabłyśnie światło radości w każdej prawie rodzinie. Święta Bożego Narodzenia zbliżają się szybko a z nimi u jednych zagości radość — u drugich smutek.

Smutni to ci, którym los poskąpił darów codziennych, — smutni to bezrobotni!

Trudne warunki ekonomiczne pociągają za sobą bezrobocie ojców rodzin właśnie tej najbiedniejszej klasy obywateli, i ci nie mogą sobie pozwolić na urządzenie choćby najskromniejszej wieczerzy wigilijnej.

A zatem w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego, imieniem bezrobotnych miasta Chojnic, zgrupowanych w Kole, obecnie liczącem przeszło 300 rodzin (a jest ich jeszcze przeszło 100 rodzin, dotąd niezorganizowanych) zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich obywateli miasta Chojnic i okolicy o pomoc doraźną, mającą na celu ulżenie doli najbiedniejszych, którzy może w dniach radosnych Świąt Bożego Narodzenia, nie będą mieć łyżki ciepłej strawy.

Apelujemy o deklarowanie darów czy to w gotówce, czy też w naturaljach lub zbytecznej odzieży dla bezrobotnych w Chojnicach na doraźną pomoc świąteczną.

W tym celu z grona bezrobotnych wyłonił się Komitet, który akcje zbiórki rozpocznie, zgłaszając się z listą Koła po odbiór datków dla rozdziału pomiędzy tych najbiedniejszych.

Ofiarodawcom składamy z góry staropolskie „Bóg zapłać".

Za Zarząd Koła Bezrobotnych:

(—) Fr. Bonin,
delegat organizacyjny Koła.

Równocześnie dla wyjaśnienia dodajemy, że akcja powyższa jest wyłącznie akcją przedświąteczną i nie ma nic wspólnego z akcją stałą, zapoczątkowaną przez Komitet Miejscowy.

W sprawie godzin otwarcia sklepów w tygodniu przedświątecznym

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zawiadamia swe Towarzystwa, że decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przedsiębiorstwa handlowe, będą mogły być otwarte w tygodniu przedświątecznym w następujących godzinach:

w niedzielę, dnia 17 grudnia — od godz. 13-ej do 18-tej

w dniach od 18 do 22 grudnia włącznie — do godz. 21-ej

w sobotę, dnia 23 grudnia, jako w Wigilję Bożego Narodzenia do godz. 18-tej.

Pozatem w dniu 24 grudnia, w niedzielę, będą mogły być otwarte sklepy spożywcze od godz. 7-ej do godz. 10-ej rano.

Z POMORZA

Przykład naśladowania godny.

Gdynia. Takich Polaków potrzeba więcej! Piękny przykład pojmowania swych obowiązków obywatelskich dał p. Brueckmann, właściciel kamienicy przy ul. Świętojańskiej 62 W kontraktach, zawartych ze swymi lokatorami, zastrzega sobie bowiem wyraźnie, że żadnemu lokatorowi nie wolno wydzierżawiać swego mieszkania, chociażby jednego pokoju żydom. Przykład to godny naśladowania dla innych kamieniczników. Gdyby tak postępowali wszyscy Polacy, ie byłoby w Gdyni ani jednego żyda.

Żydzi zakładają dziennik!

Gdynia. Dowiadujemy się, że żydowska inteligencja w Gdyni powołuje do życia placówkę wydawniczą. Istnieje projekt utworzenia spółki akcyjnej, do której kilkanaście osób z inteligencji żydowskiej włoży po 2 lub 3 tysiące złotych. Spółka wydawnicza zamierza założyć drukarnię i wydawać codzienne pismo.

Oszukańcza gra w karty.

Gdynia. Zostali zatrzymani za oszukańczą grę w trzy karty znani na terenie Gdyni karciarze Kotwis Franciszek, zam. w Gdyni, przy ul. Śląskiej i Wojcik Tadeusz, zam. w Gdyni, przy ul. Leśnej, obaj karani już za gry hazardowe, którzy odstawieni zostali do władz sądowych.

Angielscy marynarze — przemytnikami.

W restauracji „Boston", przy ul. Portowej zatrzymani zostali dwaj marynarze angielscy ze statku s. s. „Sagopolit" Nilson Leon i Weis Paul którzy mieli przy sobie 440 sztuk papierosów zagranicznych, chcąc je sprzedać. Obu przemytników odstawiono do Urzędu Celnego z przemyconemi papierosami.

Nieszczęśliwy wypadek na lodzie.

Nowemiasto. P. Polakiewicz Józef w czasie biegania po lodzie na łyżwach upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewe ramię. Obecnie przebywa w szpitalu. Sport łyżwiarski jest bardzo przyjemny, ale i niebezpieczny.

Nieposzanowanie niedzieli przez żydów.

Lidzbark. Od dłuższego czasu zauważyć można, że w młynie wodnym, należącym do spółki żydowskiej „A. Sierota i Dziedzic", w święta kat. i niedziele praca wre od rana do wieczora bez przerwy. Tembardziej potępić należy ten czyn żydów, że 3 zatrudnieni kat. uczniowie nietylko pozbawieni są spoczynku niedzielnego lecz, co najważniejsze, nie mogą wysłuchać nabożeństwa. Oczywiście trudno zauważyć ruch w młynie, znajdującym się na ustroniu miasta, gdzie prawie nikt w niedzielę nie przechodzi. Widocznie dogadza to żydowskim przedsiębiorcom w uprawianiu interesu. Wobec tego należałoby profanacji żydów skutecznie kres położyć. Tak samo należy postąpić z żydkami, prowadzącymi handeles w zwykł. mieszkaniach na ul. Panny Marji, jak i na Nowym Rynku. Jak zauważyć można, sprzedają oni również w święta, niedziele i pod czas nabożeństwa swoja tandetę.

—o—

Pomnik z polskim napisem

W miejscowości Demmin, w zachodniej części Pruskiego Pomorza, znajduje się pomnik, wykonany z dużego głazu, na którym widnieje następujący napis: „Niemcze, pamiętaj stale o zrabowanej nam Marchji Wschodniej, która musi znów stać się nasza".

Z KINA.

Dziś w środę dnia 13 bm. o godz. 8,15 wyświetla tut. kino wspaniały dramat wiośnianej miłości pt. **„Bezbronne dziewczę"** w którym rolę dziewczęcia odgrywa Ewelina Holt. W roli wykolejeńca życiowego Ernest Verebes. 2 osoby na jeden bilet.

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP. męskie. W czwartek dn. 14 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się próba sekcji teatralnej w szkole powszechnej. Uprasza się wszystkich amatorów biorących udział o przybycie.

SMP. męskie. W poniedziałek, dn 18 grudnia br. odbędzie się zebranie zarządu w mieszkaniu ks. Patrona o godz. 8 wiecz.

We wtorek, dnia 19 grudnia br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w klasie szkoły pow. przedwstępne walne zebranie zaś w czwartek, dnia 21 grudnia właściwe walne zebranie na auli szkoły pow. z udziałem gości.

Zarząd.

Zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 13 grudnia 1933 r. o godzinie 5-tej po poł.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

LA ESPERANTA ANGULO

Rola Esperanta.

Dużo się dziś mówi i pisze o Esperancie. Prasa coraz częściej przynosi nam wiadomości o ruchu esperanckim, zakłada się towarzystwa, związki, udziela się kursów. Jaką więc rolę odgrywa Esperanto?

Żyjemy obecnie w dobie wielkich wynalazków i rekordów międzynarodowych, kiedy coraz to więcej zmniejszają się odległości, niegdyś prawie niemożliwe do przebycia. Kolej szybkobieżna, samochody, aeroplany, telegraf, radjo i inne zdobycze techniki umożliwiają nam komunikację z całym światem bez trudności. Ale tu właśnie napotykami na trudności. Nie starczy bowiem przybyć do obcego kraju, lub kręcąc śrubką uchwycić zagraniczną stację, lecz trzeba umieć porozumieć się, by zrozumieć. Nasze znajomości języków obcych nie wystarczą. Rzeczą wątpliwą, czy będę mógł z każdym anglikiem mówić po francusku, z hiszpanem po angielsku, z japończykiem po niemiecku itd. Nie może też być wybrany jeden z istniejących języków narodowych językiem międzynarodowym, bo każdy inny naród będzie zazdrosnym, i nie będzie chciał z tym językiem przyjąć kulturę tego narodu. Łacina natomiast jest za trudna, by zastosować ją do rozmowy potocznej. Trzeba było wtedy stworzyć taki język, który byłby „neutralnym" i jednocześnie łatwo dostępnym dla wszsytkich.

Zagadnieniem tem zajmowali się najwybitniejsze umysły ludzkości, jak Leibnitz, Wolter, Kartezjusz, i inni, rozwiązanem jednak zostało dopiero w 1887 r. **przez polaka,** warszawskiego lekarza dra Ludwika Zamenhofa, który stworzył międzynarodowy język „Esperanto". Jest to język bardzo łatwy, gramatyka składa się z 16 reguł bez wyjątków, dźwiękiem przypomina język włoski lub hiszpański. Esperanto zaraz po ukazaniu się zyskało wielu zwolenników na całym świecie, zaczęły się ukazywać w tym języku pisma literackie, zawodowe, katolickie itp. Tłumaczono na Esperanto arcydzieła literatury światowej, Esperanto zyskało w wielu krajach poparcie władz.

Ruch esperancki zatacza coraz większe kręgi, o czem pomówię w następnych artykułach.

Hallo... Polskie Radjo

Czwartek, dnia 14 grudnia.

7 Audycja poranna. 12,05 Romanse cygańskie. 12,35 IX-ty koncert z Filharmonji Warszawskiej. 15,40 Z ulubionych oper. 16,55 Orkiestra Teatru Cyganerja. 18,20 Słuchowisko. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik Wieczorny. 20 Orkiestra P. R. 22 Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

Nadesłano

Za dział ten redakcja nieodpowiada.

W roku 1922 kupił mój mąż kupiec Kurth Beeling od pomocnika gastronomicznego teraz kierownika fabryki listew Maks. Kruegera nieruchomość położoną przy ul. Człuchowskiej 32. Cena kupna była gotówką zapłacona. Po sprzedaniu domu nie chciał p. M. Krueger domu dobrowolnie opuścić, tak że eksmisja była konieczna i został M. Kreuegr sądownie wysadzony i to już w roku 1924. Z powodu tego M. K. mści się i ogłasza się jako właśc. domu. Dalej M. Krueger dobiera sobie dalszych towarzyszy którzy jemu w jego niewłaściwej akcji dopomagają. Są niemi pośrednik Kurkowski, handlarz mąki Jan Baziński i inni.

Dnia 11 bm. około 4 po poł. znalazł się ten rzekomy właściciel bez pozwoleństwa mego męża w towarzystwie handl. **mąki J. Basińskiego** pośrednika Kurkowskiego celem oglądania nieruchomości, tychże panów spotkała niespodziewana porażka. Zostali z podwórza wypędzeni i musieli z wstydem oddalić się.

Podaję do ogólnej wiadomości, że właścicielem domu Człuchowska 32 jest mój mąż Kurth Beeling. Dalsze sprawy zostały oddane do rąk Pana Prokuratora.

Mariea Beeling.

Kursy

Dolar	5,60
Funty	28,76
Marka bank.	211,00
Marka srebr.	204,67
Gulden gd. bank.	172,47
Gulden gd. srebr.	167,30

—o—

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, dnia 12 XII 1933.
Urzędowe notowania za 100 kg. w zł.
fr. stacja Poznań

Pszenica	17.50 - 18.00
Żyto	14 50 14 75
Jęczmień przem. 68—69 kg.	13.75—14,00
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13 25—13,50
Owies	13 00 -13,25
Mąka żytnia (65 proc.	20.75—21,07
Mąka pszenna (65 proc.)	29.50—31.50
Otręby żytnie	10 00—10,50
Rzepak	43.00—44 00
Wyka letnia	14.00—15,00
Peluszka	14.50—15 50
Groch Wiktorja	21 00—24.00
Groch Folgera	21 00 - 23.00
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75 — 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,0
„ owsiana luzem	125,— 1 50
„ owsiana prasowana	1,75 — 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęczmienna prasowana	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,75 6,00
Siano zwykłe prasowane	6,25— 6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,25— 6.75
Siano nadnoteckie prasow.	7,25— 7.75

Makuch lniany	19,50—2 ,55
Makuch rzepakowy	16,50—17,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Srut Soja	2 ,00—23,50
Mak niebieski	50,00—55,00

Bydgoska giełda zbożowa.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.
z dnia 12 12. 1933 r.

Żyto 20 ton	14,25—14,50
Pszenica 15 ton	17,75—18,25
Jęczmień brow.	14,50 15,50
Owies nowy	13,25—13,40
Mąka żytnia 65%	21 00—21,75
Mąka pszenna 65%	30,00 31,50
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	10,00—10 50
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	40,00—42,00
Groch Victoria	20,00 - 24,00
Groch Volgera	20,00—23,00
Mak niebieski	58 00—60,00
Gorczyca	32,00—34,00

Ogólne usposobienie spokojne

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Poznań, 12. 12. 33.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprz.	64—68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	58 62
Mięsiste tuczone starsze	48—52
Miernie odżywione	40 44
Stadniki:	
Wytuczone pełnomięsiste	60 - 64
Tuczone mięsiste	52 - 56
Nietucz. dobrze odżywione starsze	44 48
Miernie odżywione	40—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	66 - 68
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione	40 - 42
Miernie odżywione	28—30
Jałowice	
Wytuczone pełnomięsiste	64 - 68
Tuczone mięsiste	58—62
Nietuczone dobrze odżywione	48—52
Miernie odżywione	40 - 44
Młodzież	
Dobrze odżywione	40 - 44
Miernie odżywione	36—40
Cielęta	
Najprzedniejsze cielęta wytucz	72 80
Tuczone cielęta	64 70
Dobrze odżywione	58 - 62
Miernie odżywione	50—56
Owce	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70 56—60
Tuczone starsze skopy i maciorki	—
Świnie	
Pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi	88— 92
Pełnom. od 00-120 kg żyw.wagi	82— 86
Pełnom. od 80-100 kg żyw. wagi	74 80
Mięsiste po ad 80 kg żywej wagi	68 - 72
Maciory i próżne kastraty	80 - 88

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Gdańsk, 12. 12. 33.

(Ceny za 50 kg. żywej wagi.)

Bydło

Woły;	
Pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	Guld. —
mięsne tuczone	—
Stadniki:	
Młodsze pełnom. najw. wart. rzeź	33—35
pełnomięsne	29—30
mięsne	—
miernie odżywione	—
Krowy:	
Młodsze, pełnom. najw. wart. rzeź.	30—32
pełnomięsne	25—27
mięsne	18—22
miernie odżywione	—
Cielęta	
najprzedniejsze cielęta tuczone	—
najprzedniejsze ssaki	40—44
średnio tucz. cielęta śred. ssaki	30—33
liche ssaki	10—12
Jałowice	
pełnomięsne, najwyż. wart rzeź	34—36
pełnomięsne	30—33
mięsne	—
Owce	
jagnięta tucz i młod. skopy tucz.	28
starsze skopy tucz, liche jagnięta tucz.	
dobrze odżywione młode owce	23
mięsne owce i skopy	—

—o—

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III. w Chojnicach, ul Angowicka nr. 3. na zasadzie art 60 k. p c obwieszcza że 16 grudnia 1933 r. odbędzie się w Chojnicach licytacja przymusowa:

1) przy ul. Dworcowej nr. 42 o godz. 9-tej
1 kredensu, o cenie szacunkowej 150,— zł.
2) przy ul Gdańskiej nr 6 o godz. 9,30
16 lamp elektrycznych wiszących, o cenie szacunkowej 700,— zł.
3) przy ul. Gdańskiej nr. 29. o godz. 10-tej
1 biurko męskie, o cenie szacunkowej 200,— zł.
1 radjo-aparat, o cenie szacunkowej 200,— zł
1 radjo-aparat, o cenie szacunkowej 600,— zł.
4) przy ul Gockowskiego nr. 19 o godz 11-tej
1 radjo-aparat, o cenie szacunkowej 700,— zł.
5) przy ul. Angowickiej nr. 3. o godz. 12-tej
1 radjo-aparat, o cenie szacunkowej 250,— zł.

Zajęte przedmioty oglądać można 5 minut przed rozpoczęciem licytacji. Ceny wywoławcze wynoszą połowę sumy szacunkowej.

(—) Kowalski, Komornik
2068/33

Ostrzeżenie.

Na ostrzeżenie w numerze 284 „Dz. Pomorskiego“ z 10 bm. dotycz sprzedaży posiadłości przy ul Człuchowskiej 32 wyjaśniam co następuje:

Podania p. Krügera są zupełnie zmyślone. Posiadłość ta była i pozostanie moją własnością, z której wyrzucono Krügera w roku 1924 na podstawie wyroku sądowego Krüger próbował nawet, wyłudzić odemnie 2000 zł. Zresztą wskazę na „nadesłane“ w dzisiejszym numerze.

Kurt Beeling
Kupiec i właściciel posiadłości Chojnice - Pomorze ul. Człuchowska 32.

DRUKI

u nas nie są drogie!

Wykonujemy je starannie, gustownie i według najnowszych wymagań techniki drukarskiej.

Jedyna drukarnia w Chojnicach
Drukarnia Dziennika Pomorskiego
Chojnice Człuchowska 13.

Targ wielki

na bydło i konie odbędzie się w Chojnicach **w czwartek, dnia 14 grudnia rb.**
Chojnice, dnia 11 grudnia 1933 r.

Zarząd miejski.

Kino Dźwiękowe-Nowości

W środę, dnia 13-go grudnia o godzinie 8.15

dwie osoby na 1 bilet

tylko jeden dzień

Wspaniały dramat wiośnianej miłości p. t

Bezbronne dziewczę

W roli głównej:

Ewelina Holt
i E. Verebes
w roli wykolejeńca życiowego

Półgęski

i inne wyroby mięsne

wedzi się dobrze i tanio
Plac Piastowski 10.

Klinika lalek

Reparatury lalek — Peruki od 1-go złotego począwszy
Części zapasowe

lalki z skóry i materjału

tanio wykonuje

F. Hamerski, fryzjer
Plac Król. Jadwigi 1.

Karty do gry

do nabycia
w księgarni
Dzien. Pomorsk.

Już ukazał się
PORADNIK PRAWNY
dla gospodarzy wiejskich

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza.

Książka zawiera następujące rozdziały:

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe itp.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytacje. Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli itp.
11) Wzory różnych próśb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każden rolnik we własnym interesie musi mieć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza „Terol“ — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Trumny
i przybory do trumien

w wielkim wyborze i po zniżonych cenach stale na składzie.

Skład mebli i trumien
Franz Kiedrowski,
Chojnice, Człuchowska 6.

Redakcja i Admin: Chojnice, Człuchowska 13. — P. K. O. 201.832. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom.“ — Skr. poczt. 38 — Druk i nakł. druk. „Dziennika Pom.“ w Chojnicach. Red. odp. Albin Makowski, Chojnice, Gockowskiego 5. — Redaktor przyjmuje od godz. 11—12. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.